Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 206. — ROK XXXVIII.

PONIEDZIAŁEK 3 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Akcja Episkopatu na rzecz bezrobotnych

Wobec coraz przykrzejszego położenia życiowego ludności roboczej Episkopat polski postanowił wezwać całe społeczeństwo do energicznej pomocy dla bezrobotnych i ubogich. Akcja ta ma objąć zbieranie przez organizacje dobroczynne środków pieniężnych i żywności oraz rozdzielanie ich najwięcej potrzebującym. Szczegółowe zarządzenia wydadzą Księża Biskupi w swoich diecezjach.

Episkopat żywi nadzieję, że akcja ta dozna jak najszerszego poparcia od całego społeczeństwa. (KAP).

Co spowodowało nagły powrót marsz. Piłsudskiego?

Wczoraj donieśliśmy o powrocie marsz. Piłsudskiego z Pikiliszek do Warszawy. Jak wiadomo, powrót min. spraw wojskowych do stolicy miał nastąpić dopiero 8 bm., to też przyjazd nieoczekiwany wywarł w kołach politycznych silne wrażenie. Donosząc o tym nagłym powrocie marsz. Piłsudskiego, „Nowy Dziennik“ pisze:

„Jako przyczynę nagłego i niespodziewanego powrotu marsz. Piłsudskiego z Pikiliszek podają nieustanne depesze, które w ciągu ostatnich dwóch tygodni tam panowały. Koła polityczne jednak są przekonane, że jak to zwykle bywa, tak też i tym razem marsz. Piłsudski po dłuższej kanikule wraca niespodziewanie do stolicy, przyczem zapewne i tym razem poczyni pewne pociągnięcia na szachownicy politycznej.

Jak dalece powrót marsz. Piłsudskiego był niespodziewany, świadczy fakt, że nie wiedział o powrocie premjer Prystor, który do Warszawy wraca dopiero w poniedziałek“.

Charakter nowego projektu samorządowego.

Donosiliśmy już o sobotniem posiedzeniu Klubu BB. Z „Gazety Polskiej“ dowiadujemy się, że p. wicem. Korsak przedstawił na posiedzeniu tezy nowego projektu ustaw samorządowych, opracowanego przez Min. Spr. Wewn., który jednak nie jest jeszcze ostatecznie aprobowany przez rząd i który będzie przedmiotem dyskusji w Klubie BB.

Prezydjum Klubu wezwało członków do przesłania na piśmie uwag na temat nowego projektu ustaw samorządowych. Będzie to zatem pewnego rodzaju ankieta, tem różniąca się od ankiety konstytucyjnej, że w sprawie konstytucji wypowiadają się osobistości przynależne nietylko do obozu sanacyjnego. O charakterze nowego projektu ustaw samorządowych może dać pewne pojęcie następujący ustęp komunikatu oficjalnego BB.:

„Udzielając głosu p. wiceministrowi Korsakowi, prezes Sławek zaznaczył, że sprawa tak zwanej małej ustawy samorządowej jest jedną z najważniejszych spraw, które rząd marszałka Piłsudskiego postanowił przeprowadzić, oraz, że wiąże się ona z reformą konstytucji. Cechą charakterystyczną zarówno konstytucji, jak i ustawy samorządowej ma być szukanie jednostek, któreby wyraźnie ponosiły odpowiedzialność za losy państwa i samorządu, bowiem ciała zbiorowe nigdy konkretnej odpowiedzialności nie ponoszą“.

„Nowy Dziennik“ w związku z obradami w B. B. nad sprawami samorządowemi dowiaduje się, że w sobotę w Minist. Spr. Wewn. odbyła się konferencja poświęcona sprawie ustaw samorządowych. Sprawę tę traktuje rząd ogromnie poważnie, pragnie bowiem na terenie samorządu rozegrać tę samą walkę, którą przeprowadził już na terenie parlamentu.

Antypaństwowe ulotki z samolotu.

„Kurjer Lwowski“ donosi z Sanoka, że 29-go lipca b. r. o godzinie 10-tej wieczorem nadleciał tam od strony Przemyśla samolot, okrążywszy miasto rzucił koło fabryki kilka tysięcy ulotek o treści antypaństwowej. Następnie taką samą ilość rzucił obok targowicy. Samolot nie miał żadnych znaków rozpoznawczych, a ciemność nie pozwalała rozróżnić samolotu. W każdym razie wnioskować należy, że towarzyszący pilotowi obserwator musiał doskonale być obeznany z okolicą Sanoka, gdyż obydwa miejsca dobrze trafił. Ulotki podpisane były „Zachodnia Ukraina“.

—:o:—

MUSSOLINI NIE ZAPROSIŁ GANDHIEGO.

Londyn, 2 sierpnia. Z Bombaju donoszą: Wobec obiegających prasę zagraniczną pogłosek, jakoby Mussolini prosił Gandhiego, by z okazji kongresu angielsko-indyjskiego w Londynie złożył mu wizytę w Rzymie, Gandhi oświadcza, że nie otrzymał żadnego podobnego zaproszenia.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział IV karny.
Dnia 1. VIII. 1931 r.
Sygn. IV. Pr. 89/31.

Sąd Okręgowy, Wydział IV karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1. Zatwierdza się po myśli § 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 30. VII. 1931 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 202 z daty 30. VII. 1931 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 1 p. t. „Zaufanie ludności“ od słów „który się“ do słów „do siebie“, od słów „Podstawowy bowiem“ do słów „nie będzie“ od słów „Niema go tam“ do słów „nieprzewidzianych oszczędności“, od słów „Decydujący czynnik“ do słów „że go nie ma“, — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z § 300 u. k.

2) artykułu zamieszczonego na str. 5 p. t. „Po żniwach“ od słów „ale jak powiedział“ do słowa „przybliżyć“, — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z § 308, 310 u. k.

2. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w Dzienniku urzędowym.

3. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

4. Natomiast uchyla się zarządzona i wykononą przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 30. VII. 1931 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 202, z daty 30. VII. 1931 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 1 p. t. „Zaufanie ludności“ w ustępie od słów „Będzie musiał“ do słów „mowy nie było“, — albowiem treść tych ustępów powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Przewodniczący: Dr. Hubl wr. wiceprezes Sądu Okręgowego.

Protokulant: Szymański wr

Przebieg i zakończenie kongresu „Pax Romana“.

(KAP) Kongres „Pax Romana“ we Fryburgu szwajcarskim poza częścią intelektualną poświęcił wiele czasu obradom o charakterze organizacyjnym, pracując w komisjach: misyjnej, współpracy umysłowej, studentek, wymiany studentów, unji Kościołów, finansowej oraz podczas dwóch zebrań plenarnych. Na pierwszem z nich wysłuchano sprawozdania sekretarza generalnego ks. Gremaud (Szwajcarja) oraz jego pomocnika, p. Salat'a (Niemcy), z których wynika stały rozwój i stabilizacja „Pax Romana“, która po okresie trudności od kilku lat systematycznie się rozwija i krzepnie, rozszerzając tereny pracy i powiększając liczbę członków. Jednym z przejawów nowej działalności jest powstanie komisji unijnej przy „Pax Romana“, której kierownictwo ostatecznie powierzone zostało Polsce po długiej dyskusji i wielkich trudnościach. Protektorat nad komisją raczył przyjąć JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

Podobnie i przy wyborach do władz „Pax Romana“ Polska została powołana ponownie do zarządu na r. 1931/32 obok Anglji (prezesura), Szwajcarji i Luksemburga (wiceprezesury), oraz Francji, Niemiec, Holandji i Czechosłowacji (Słowacy), kontynuując nieprzerwaną niemal tradycję zasiadania w t. zw. „Comite Directeur“ przedstawiciela Stow. Mł. Ak. „Odrodzenie“. Delegacja polska przygotowała wszystko, celem zaproszenia kongresu na rok przyszły do Polski, z czem łączy się prezesura „Pax Romana“, jednak czynniki natury finansowej zmusiły ją w ostatniej chwili do niewysuwania oficjalnej propozycji, która z pewnością byłaby życzliwie przyjęta, jak w roku 1927.

UKRAIŃSKA „OBNOWA“ A „PAX ROMANA.

Ze spraw o dużej doniosłości dla delegacji polskiej wymienić należy sprawę przyjęcia do „Pax Romana“ katolickiej organizacji studentów ukraińskich ze Lwowa p. n. „Obnowa“. Delegacja polska wyraziła zgodę na warunkowe przyjęcie „Obnowy“, które nastąpi automatycznie po dokonaniu zmian punktów statutu, żądanych przez „Odrodzenie“. Kongres przyjął odpowiednią uchwałę, dając tem „Obnowie“ możność wstąpienia do „Pax Romana“, a zarazem wyrażając nadzieję, iż nowy członek dostroi się ideowo i praktycznie do ducha wielkiej organizacji międzynarodowej.

RUCHLIWA DELEGACJA POLSKA.

Delegacja polska utrzymywała ożywione stosunki ze wszystkiemi innemi delegacjami, będąc jedną z najruchliwszych na kongresie. Wszystkie jej wnioski np. w sprawie wymiany studentów, w sprawie sekretarjatu studentek i in. zostały przyjęte.

Kongres zakończyło uroczyste zebranie, na którem odczytano list JEm. Ks. Kardynała Hlonda z życzeniami i błogosławieństwem, a prof. Halecki w niepokalanej łacinie podziękował organizatorom imieniem wszystkich uczestników za doskonałe przygotowanie zjazdu.

Ulga w Anglji z powodu pożyczki.

POŚREDNI WPŁYW POŻYCZKI NA POROZUMIENIE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Londyn, 3. 8. (PAT). Pożyczka Paryża i Nowego Jorku w sumie 50 miljonów dla Banku Angielskiego wywarła w Londynie wielkie wrażenie zwłaszcza swą wysokością, gdyż naogół mówiono o 20 miljonach f. szt. Fakt kollaboracji angielsko-francusko-amerykańskiej został powitany przez całą prasę niedzielną ze szczerą ulgą. Nawet zawodowy frankofob Garwin w „Observerze“ zdobył się na wyrażenie kilku słów uznania dla Francji. Według informacyj ze sfer miarodajnych City, pożyczka dlatego jest tak wygórowana, ponieważ chodzi o trzy sprawy: 1) podniesienie funta szterlinga i zabezpieczenie rezerwy złotowej Londynu, 2) podwyższenie obrotu gotówkowego o 15 miljonów f. szt., niezbędne w okresie wakacyjnym i co jest najważniejsze politycznie, 3) pożyczka faktycznie umożliwia pośrednio redystrybucję kredytów krótkoterminowych w Niemczech, ale na warunkach zupełnie innych, aniżeli wysunął na konferencji londyńskiej Snowden.

Ponieważ, jak to już wynikało z faktu wysunięcia przez Snowdena propozycji redystrybucyj, a jeszcze bardziej z wielkich trudności finansowych Londynu, nie było możności samodzielnego utrzymania kredytów w Niemczech, Francja i Ameryka umożliwiły pozostawienie tych kredytów w Niemczech na dalsze trzy miesiące. W ciągu tych trzech miesięcy Niemcy mogą dojść do porozumienia politycznego z Francją. W przeciwnym razie Francja wycofa swą pożyczkę z Londynu, który ze swej strony zmuszony będzie wycofać kredyt z Niemiec.

W ten sposób Francja skutecznie doprowadziła Londyn do bezpośredniego zainteresowania na rzecz koncesyj politycznych ze strony Niemiec.

DOWÓD SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ.

Paryż, 2 sierpnia. Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu pomyślnego zakończenia pertraktacyj kredytowych francusko-angielskich i zaznacza, że ten nowy dowód solidarności międzynarodowej nie pozostanie bez dodatnich następstw psychologicznych. Niektóre dzienniki podają szczegóły warunków na jakich Bank Angielski uzyskał kredyt. Chodzi zatem o kredyt redyskontowy, w którym Francja uczestniczy w wysokości 3.100 miljonów franków a Stany Zjednoczone w wysokości 122 miljonów dolarów. Czas trwania kredytu wynosi 3 miesiące, w miarę potrzeby może być jednak prolongowany. Oprocentowanie pożyczki wynosi 3.3 proc. Francuskie koła finansowe wyrażają pogląd, że Bank Angielski wykorzysta tylko część przyznanego kredytu.

Nowy dekret dewizowy w Rzeszy.

Berlin, 2. 8. (PAT). Ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy, wprowadzający szereg przepisów i ograniczeń w obrotach dewizowych. Dekret zmieniający poszczególne postanowienia dotychczasowych rozporządzeń wchodzi w życie z dniem 4 b. m. Ograniczenia w wolnem nabywaniu dewiz zmierzają, według informacyj prasy, do uniemożliwienia dalszego wycofywania z Niemiec kredytów krótkoterminowych tym instytucjom zagranicznym, które dotychczas jeszcze nie przyłączyły się do konsorcjum stabilizacyjnego.

W myśl rozporządzenia w poniedziałek 3 b. m. wprowadzone zostaną nieograniczone obroty przekazowe między bankami, należącemi do utworzonej niedawno organizacji rozrachunkowej banków niemieckich. We wtorek 4 b. m. wolne obroty przekazowe rozszerzone będą na wszystkie banki niemieckie z wyjątkiem przekazów na pocztowe konta czekowe i konta żyrowe Banku Rzeszy. Od dnia 5 b. m. ferje bankowe ustają. Tem samem zaś zniesione będą wszelkie ograniczenia płatnicze. Przywrócenie wolnych obrotów płatniczych nie dotyczy kont oszczędnościowych. Od 5—8-go sierpnia wypłaty gotówkowe na konta oszczędnościowe wynosić mogą najwyżej 50 marek od osoby.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 3-go sierpnia 1931.

Poniedziałek 3: Znalezienie relikwij św. Szczepana.

Wtorek 4: Dominika.

Wtorek 4: wschód słońca o godz. 4.29, zachód o godz. 19.40.

—ooo—

LEKARZE ESPERANTYŚCI zapraszają uprzejmie wszystkich lekarzy i medyków, bawiących w Krakowie, na esperanckie posiedzenie naukowe, które się odbędzie we czwartek dnia 6 sierpnia o godz. 9.30 przed południem w Krakowskiem Towarzystwie Lekarskiem przy ul. Radziwillowskiej L. 4.

—X—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Wiktorja i jej huzar“.
Wtorek: „Carmen“.

—:o:—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „W małej kawiarence“.
ŚWIT: „Lotnik“.
ŚWIATOWID: „Poganin“.
SZTUKA: „Pod dachami Paryża“.
APOLLO: „Spór o sierżanta Griszę“.
CORSO: „Owoc zakazany“ (według sztuki scenicznej Cvankali).
WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W.“ (Olga Czechowa, Igo Sym).
UCIECHA: „Paryżanka“.

„WIKTORJA I JEJ HUZAR“ powraca dziś na liczne żądanie na repertuar. Istotne wartości muzyczne, literackie, dekoracyjne i aktorskie powodują, że i w Krakowie operetka ta stała się przebojem sezonu, a obsada złożona z najwybitniejszych sił lwowskiego zespołu, a mianowicie: p. p. Fontanównej, Hermanowej, Nochowicz, Folańskiego, Hilsenratha (w roli rtm. Koltaya) Łowczyńskiego, Ruszkowskiego, Syroczewskiego i in., zbiera owacyjne dowody uznania.

„CARMEN“ — BIZET'A, wchodzi we wtorek 4 bm. na repertuar opery. Arcydzieło sztuki francus., wiecznie żywe i olśniewające, zyskało w reprezentacji nadanej mu przez reż. Ułuchanowa, walory europejskiego widowiska i uczty muzycznej, w której udział biorą tak wybitne jednostki artystyczne, jak p. p. Walewska (rola tytułowa) dyr. Zaleski (Escamillo) Czarnecki (Don Jose), Kisielewska (Micaela) i in. Dyrekcja spoczywa w niezawodnych rękach M. Zumy.

—ooo—

Za drogie zwiedzanie zabytków w Krakowie!

Jeden z naszych przyjaciół nadsyła nam słuszne uwagi, które nabierają specjalnej aktualności w obecnym sezonie.

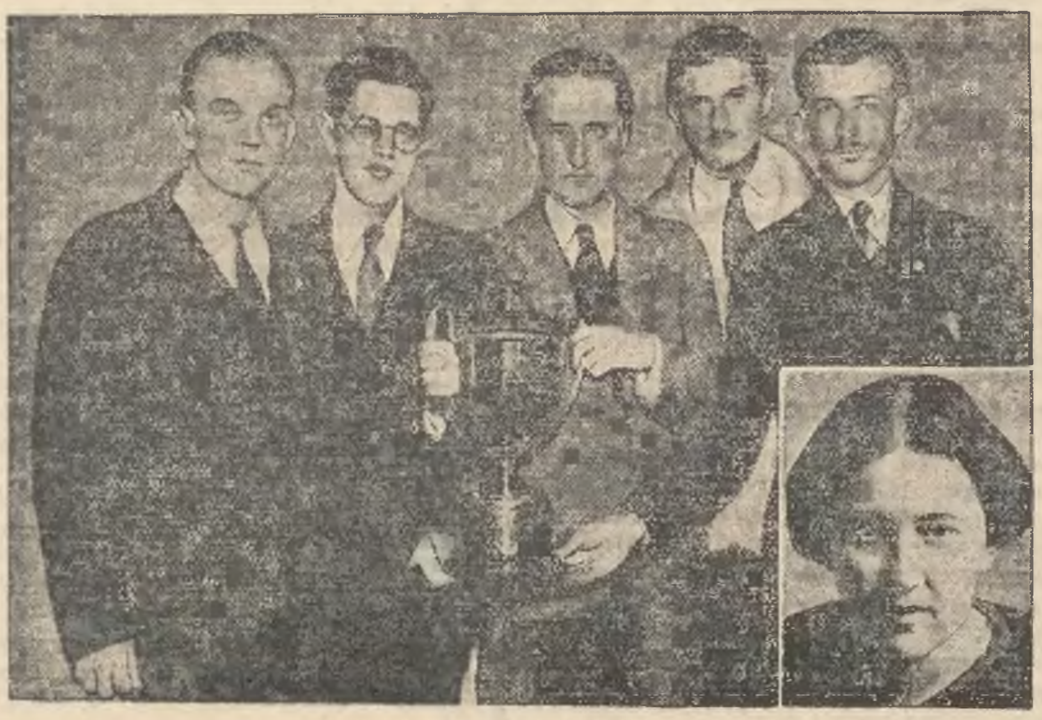
Codziennie przyjeżdża do Krakowa mnóstwo wycieczek, pragnących „podumać, potęsknić nad pomnikiem sławy“ — jak śpiewa nasz poeta. Niestety **zarząd tego pomnika — Wawelu, uniemożliwia niezamożnym zwiedzanie tej perły zabytków polskich.** A dzieje się to dlatego, że **ustalono wysokie wstępy dla zwiedzających Wawel.** Do grobów królewskich płaci się osobno wstęp, do skarbca osobno, **na wieżę zygmuntowską osobno,** do odnowionej części **zamku także osobno, — słowem, chcąc oglądnać wszystko, co jest na Wawelu godne widzenia, trzeba wydać najmniej 10 zł.** A przecież poza Wawelem są w Krakowie bardzo liczne inne pomniki, za których oglądanie trzeba również płacić. — **A więc kilka muzeów, względnie oddziałów Muzeum Narodowego, wystawę w Pałacu Sztuki, Barbakan, dom Matejki i t. d. Na samo zatem zwiedzanie tych pamiątek trzeba wydać kilkadziesiąt złotych.** Wprawdzie zbiorowe wycieczki korzystają z pewnych zniżek, ale pojedyncze osoby muszą płacić pełne wstępy. Ten haracz nałożony na tych, którzy przyjeżdżają do Krakowa z pietyzmem, jest bardzo uciążliwy. Należałoby albo znacznie obniżyć wstępy, albo też w innej drodze ułatwić zwiedzanie Krakowa, a tem samem pobudzić do jego zwiedzania. Może nowy zarząd miasta rozpocznie w tym kierunku „sanację“ stosunków.

Zdegradowany porucznik.

Bronił wodza Śląska.

W kilka dni po uwięzieniu sen. Korfantego w twierdzy brzeskiej, towarzystwo, złożone z kilku osób, między któremi znajdował się oficer 73 p. p. w Katowicach X., komentował niesprawiedliwe uwięzienie tak zasłużonego działacza, któremu w głównej mierze Polska zawdzięcza przyłączenie Górnego Śląska. W toku rozmowy porucznik X. wyraził swe oburzenie, nazywając aresztowanie sen. Korfantego pogwałceniem prawa, przeciwko któremu należałoby ostro zademonstrować. Jak wszędzie w dzisiejszych czasach, tak **i w tym wypadku** znalazł się denuncjant, który **słowa porucznika** przekręcił i doniósł do **dowództwa 73 p. p.** Następnego dnia porucznik **został aresztowany** i dopiero po kilku tygodniach zwolniony z aresztów, poczem wytoczono mu dyscyplinarkę i sprawę **przekazano Sądowi Wojskowemu w Krakowie.** W ub. środę sprawę rozpatrywał Sąd Wojskowy w Krakowie, który **uznał porucznika X. winnym i orzekł degradację i wykluczenie z korpusu oficerskiego.**

Amerykanie grają najlepiej w szachy.



Na olimpjadzie szachowej w Pradze zwycięstwo odniosła drużyna amerykańska, zdobywając złoty puhar. W kobiecej konkurencji pozostała mistrzynią dotychczasowa szampionka Angielka Wiera Mentschik.

Drugi dzień kongresu esperantystów.

Drugi dzień kongresu esperantystów rozpoczął się **nabożeństwem w kościele Najśw. Marji Panny,** odprawionem o godz. 9-tej przez ks. Cseha. Na nabożeństwo przybyli licznie uczestnicy kongresu oraz przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Okolicznościowe kazanie po esperancku **wygłosił ks. dr. Kukułka z Bydgoszczy.** Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ulicą Floriańską, Basztową i Potockiego na ulicę Niecałą, gdzie nastąpiła uroczystość przemiany nazwy tej ulicy **na ulicę dr. L. Zamenhofa.** Odsłonięcia dokonał wiceprezydent miasta dr. Klimecki, który zaznaczył w swem przemówieniu, że nazwanie ulicy imieniem twórcy esperanta jest symbolem polskiej myśli pokojowej, która dążyła do zgody narodów. W tym samym duchu przemawiał dr. Odo Bujwid po esperancku, dziękując w końcu swego przemówienia zarządowi miasta za poparcie kongresu. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn esperantystów, poczem uczestnicy grupkami udali się na Wawel, gdzie zwiedzali zabytki, wyrażając się o nich z zachwytem. Ogólną uwagę zwracali Czesi w strojach narodowych oraz Japończycy. Po południu uczestnicy kongresu zwiedzali okolice Krakowa.

—:o:—

PRZED I. KRAJ. MEETINGIEM LOTNICZYM W KRAKOWIE.

Tegoroczny III. Lot Południowo-Zachodniej Polski, jaki odbędzie się **w dniach 15 do 16 sierpnia br.** na trasie: **Kraków—Mielec—Częstochowa—Katowice—Nowy Targ—Kraków,** organizowany przez Aeroklub Akademicki w Krakowie zapowiada się bardzo okazale, gdyż równocześnie obradować będzie w Krakowie **pod przewodnictwem Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej I. Krajowy meeting lotniczy** przy udziale wszystkich Klubów lotniczych z Polski, na program którego obrano tematy: 1) **rozwój lotnictwa sportowego w Polsce, jego potrzeby,** 2) **turystyka powietrzna w Polsce,** 3) **metody propagandy lotnictwa turystycznego w Polsce.**

Aeroklub krakowski, organizujący III Lot Południowo-Zachodniej Polski, rozesłał wszystkim Klubom pięknie wydany, zaopatrzony w mapki lotnisk, regulamin Lotu. — Zgłoszenia do zawodów przyjmuje A. A. K. w Krakowie, Rynek Gł. 6. **w I. terminie do dnia 5-go sierpnia br.** udział 25 zł., **w II-gim terminie do dnia 10 sierpna br.** udział 50 zł., na Meeting lotniczy do **dnia 10 sierpnia br.**

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1908 I 1909.

Szeregowcy rocznika 1908, którzy przydzieleni zostali do pułku w marcu 1930 roku uzyskać mają zwolnienie już w **końcu sierpnia.** Równocześnie nastąpi zwolnienie podchorążych z rocznika 1909 i poprzednich, którzy rozpoczęli służbę w sierpniu roku ubiegłego.

JAK P. BASISTA NIE TRAFIŁ PRZEZ OKNO DO SWEGO MIESZKANIA.

Basista Franc. lat 56 ślusarz zam. na ulicy Tadusza Kościuszki 35 będąc w stanie podpitym usiłował wejść przez okno z balkonu do swego zamkniętego mieszkania na I. piętrze, przyczem poślizgnął się i upadł na podwórze domu doznając ogólnego potłuczenia. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej.

POPRZEBIJAŁ SIĘ NOŻEM.

Wesołowski Michał, lat 35, robotnik po wyjściu z restauracji Zbytniewskiego przy ulicy Zwierzynieckiej w towarzystwie 3 osobników i 1 kobiety poprzebijał się nożem po piersiach sam i upadł na jezdnię. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza w stanie ciężkim, lecz nie groźnym.

—ooo—

NEKROLOGJA.

Ś. P. REJENT PIOTR MARTYNA.

Pilzno straciło bardzo cenionego pracownika i obywatela, w sile wieku (bo w 49-tym roku życia). Człowiek pod każdym względem wzorowy, przykładny mąż i ojciec, niepośledni obywatel i społecznik. Praca dla Ojczyzny była dlań serdecznem ukochaniem. „Sokół“, którego był długoletnim prezesem, i inne towarzystwa miejscowe i powiatowe, były świadkami tej jego ofiarnej pracy. Samo miasto ma mu wiele do zawdzięczenia jako znakomitemu wiceburmistrzowi. To też w dniu pogrzebu dało Pilzno żywiołowy wyraz swemu przywiązaniu do ś. p. rejenta Martyny i swej wdzięczności. Piękny charakter zmarłego zobrazował w kazaniu żałobnem Ks. Prof. Weryński z Krakowa, a nad grobem imieniem „Sokoła“ i rady miejskiej przedstawił jego zasługi p. dyr. A. J. Radoniewicz. Kondukt żałobny prowadził Ks. Prof. Dr. Wróbel z Tarnowa w asystencji Ks. Dziekana Moryla i Duchowieństwa miejscowego i okolicznego. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia wysłały swe reprezentacje ze wspaniałemi wieńcami etc. R. i. p.

Ś. P.

Aniela z Nowińskich OLASOWA

wdowa po ś. p. Szymonie dyrektorze szkoły XXXV. w Krakowie,

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 2 sierpnia 1931 r. w Krakowie w wieku 66 lat.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 4 sierpnia br. o godz. 5.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Nabożeństwa żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 5 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym św. Piotra.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłej córki, synowa, synowie, zięć i wnuki.

„Rozprawy i Sprawozdania“ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, którego prezesem jest prof. dr. Caro, ogłosiło szósty zeszyt swych „Rozpraw i sprawozdań“ (Nr. 17—21). Zeszyt ten, jak każde zresztą z wydawnictw P. T. E. zawiera treść dla ekonomisty niezwykle bogatą i interesującą. Prócz sprawozdania z dziesięciolecia Polskiego Tow. Ekon., które obchodzono we Lwowie specjalnem uroczystem zebraniem w wielkiej sali tamt. Izby przemysłowo-handlowej, znajdujemy uwagi prof. dra Janusza Górskiego na temat „Zagadnienia poziomu produkcji rolniczej“, dalej Marji Stobieckiej „Polska Akademja pracy racjonalnej“, uwagi dra Karola Trawińskiego o autonomji gospodarczej w Polsce i dra Stefana Uhmy o roli pośrednictwa w gospodarstwie społecznem. Treść zeszytu obejmują ponadto sprawozdania z działalności Towarzystwa. Aktualność i waga poruszanych tematów budzą żywo zainteresowanie.

DALSZE REDUKCJE ROBOTNIKÓW W MOŚCICACH.

W państwowej fabryce związków azotowych w Mościcach, nastąpiła dalsza redukcja załogi. Z 1700 robotników, zatrudnionych w fabryce, wypowiedziano pracę 288 robotnikom.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Polityka złota a międzynarodowy kryzys finansowy

Wybitny ekonomista szwedzki, prezydent szwedzkiego Banku Narodowego, prof. Cassel, zamieścił na łamach berlińskiego „Boersen Courrier“ ciekawy artykuł **o wpływie złota na finanse międzynarodowe.** Wywody swe nawiązuje on do ostatnich wypadków w międzynarodowem życiu finansowem, krachu niemieckich banków i odpływu złota z Anglji, co spowodowało podwyżkę stopy dyskontowej.

Jego zdaniem wielki wpływ ma złota polityka Francj, która od roku 1927, t. j. od czasu, gdy przeszła do waluty złotej, poczęła gromadzić zapasy złota i udało się jej **powiększyć rezerwy z 31 miljardów franków na 56 miljardów.** Prof. Cassel pisze, że oparta o te zapasy, Francja podkreślała na wszystkich konferencjach międzynarodowych, że bez niej nic stać się nie może. Rzeczywiście też wszystkie mocarstwa uznały to stanowisko i przyjmowały warunki, dyktowane przez Francję. Obecnie uparcie trwa przy tem, aby Niemcy dały gwarancje polityczne, jeśli mają liczyć na pomoc finansową. Proponowana długoterminowa pożyczka w wysokości kilka miljardów marek jest dalszem ogniwem łańcucha francuskiej polityki finansowej. Oprócz gwarancyj politycznych żąda się otrzymania niemieckich dochodów celnych.

Prof. Cassel zarzuca dalej Francji, że w ostatnim czasie, w celu wzmocnienia swej pozycji mocarstwowej **poczęła ściągać złoto.** Londyńskie telegramy codziennie prawie donosiły o wywozie 2 do 5 miljonów funtów szterlingów. Podwyższenie taryfy nie powstrzymało odpływu złota. Dlatego też konferencja londyńska skończyła się bez rezultatu. Francja, będąc w posiadaniu olbrzymich zapasów złota, może dalej wysuwać swe żądania polityczne i ma w swem ręku środki, któremi innym rynkom pieniężnym może dać odczuć zależność od Paryża. Prof. Cassel przeciwstawia się takiej polityce gromadzenia złota, bowiem polityka taka może spotęgować kryzys gospodarczy.

Jego wywody są ciekawe, o ile chodzi **o stronę gospodarczą.** Prof. Cassel należał zawsze do tych ekonomistów, którzy występowali przeciwko niedocenianiu znaczenia złota i wskazywał na to, że złoto oznacza niebezpieczeństwo polityczne i gospodarcze. Głosił on zawsze, że złoty podkład waluty jest podstawą stabilizacji gospodarczej a na konferencji genueńskiej zalecał powrót do złotej waluty, odrzucając walutę wolną, opartą na stałości budżetowej. Obecnie ekonomista ten przypisuje polityce złota wpływ na międzynarodowy kryzys finansowy.

O ile chodzi **o polityczną** stronę jego wywodów, które pismo berlińskie skierowało pod adresem Francji, to nie wytrzymują one krytyki. **Francja nie może pożyczać Niemcom pieniędzy, dopóki nie uzyska zapewnienia, że Niemcy nie rzucą się do eksperymentów, które mogłyby zagrażać pokojowi świata.** Gwarancje polityczne ze strony państwa tak niespokojnego, jakiem są Niemcy, są zrozumiałym warunkiem każdej akcji kredytowej.

3 gry i 18 bramek ligowych.

Remis „Wisły“ z „Pogonią“. — Sensacyjne zwycięstwo „Ruchu“ nad „Legją“ w Warszawie. — „Czarni“ zwyciężyli „Lechję“ 3:2.

Wczorajsze trzy mecze ligowe, rozegrane na boiskach Krakowa, Warszawy i Lwowa, powiększyły znacznie ogólną sumę tegorocznych bramek ligowców, — nie przyniosły natomiast rozwiązania zagadki: kto zdecydowanie obejmie prowadzenie tabeli. Oczekiwane bowiem z wielkiem zainteresowaniem spotkanie dwóch najsilniejszych obecnie przeciwników: „Pogoni“ i „Wisły“ w Krakowie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 2:2 (1:1). „Wisła“, która w ubiegłym tygodniu znów wysunęła się na czoło tabeli przed „Pogonią“, nie zdołała wykorzystać tak znacznego „handicap'u“ jakim jest własne boisko i oddała Lwowianom jeden punkt, po twardej i zaciętej walce. Znaczną przewagę w polu, zwłaszcza w pierwszej połowie, miała „Wisła“, której ataki jednak unicestwiał doskonały bramkarz Albański, najlepszy gracz na boisku. Pierwszą bramkę zdobył **Balcer** w 18 min. z podania Reymana. Wyrównanie nadło dopiero w ostatnich sekundach przed pauzą. Strzelcem był nowopozyskany gracz śląski **Niechciol** (prawe skrzydło). Ten sam zawodnik strzelił po pauzie w 10 min. drugą bramkę dla swych barw, dobijając rzut wolny Kossoka. Lwowianie prowadzili 2:1, lecz tylko przez sześć minut, poczem **Reyman** wyrównał, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Po zdobyciu tej bramki znów „Wisła“ przyszła do głosu, chcąc za wszelką cenę zmienić wynik na swą korzyść, jednak bez skutku.

Ogólem „Pogoń“ przedstawiła się jako **przeciwnik poważny**, z którym każda drużyna musi się liczyć. **Słabym punktem był Kuchar,** widocznie niedysponowany oraz obrońcy, ale tylko do pauzy. Główną podporą Lwowian jest **Albański,** reprezentacyjny bramkarz Polski. **Niechciol** jest graczem niebezpiecznym, szybkim i orjentującym się w najtrudniejszych sytuacjach. **Kossok** był nieco słabszy niż zwykle, a nadto pilnie „trzymał go“ Kotlarczyk II, który w wielu wypadkach zmuszał „górnośląskiego olbrzyma“ do kapitulacji. „Wisła“ w całości grała dobrze, zawodzili tylko w sytuacjach podbramkowych poszczególni gracze, a zwłaszcza **Lubowiecki,** który obecnie znajduje się w słabej **formie,** na co już zwracaliśmy uwagę. Również Koźmin nie jest bez winy, gdyż ma na sumieniu drugą bramkę.

Sensacyjny wynik dało spotkanie o **mistrzostwo Ligi: „Ruch“—„Legja“ w stolicy.** Górnoślązacy, którzy po szeregu **sukcesów** u progu sezonu opadli na siłach przy **końcu** pierwszej rundy, wygrali ten mecz, **bijąc „Legję“** w stos. 5:4, czem dowiedli, że **znów** mogą być niebezpieczni nawet na obcych boiskach.

Ostatni wreszcie mecz tego dnia **rozegrany** we Lwowie między lokalnymi **rywalami** „Czarnymi“ a „Lechją“ **rozstrzygnęli „Czarni“ na swą korzyść** w stos. 3:2, **dzięki czemu** tegoroczny „benjaminek“ **znalazł się na** ostatniem miejscu tabeli ligowej, **a z którego** zapewne nie prędko się wydostanie. **(A.)**

—oOo—

Amy Johnson w drodze do Tokjo.



Słynna lotniczka angielska Amy Johnson znajduje się obecnie na Syberji, lecąc z Londynu do Tokjo etapami. Przypuszczać należy, że tym razem śmiała lotniczka dotrze do celu.

LIPIEC MINĄŁ POMYŚLNIE DLA RYNKU FINANSOWEGO W POLSCE.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.). Na tle ogólnego położenia finansowego sytuacja Polski naogół przedstawiała się w lipcu korzystnie. W czasie przesilenia w Niemczech banki Rzplitej i Gdańska nie przerywały czynności. **Lipiec jest zwyczajnie okresem kulminacyjnego napięcia wypłat bankowych, jednak wśród banków polskich nigdzie nie zauważono żadnych trudności w wypłatach.**

GWARANCJA RZĄDU RZESZY DLA DRESDENER-BANKU.

Berlin 2 sierpnia. W sobotę po południu wydany został następujący komunikat: „Aby usunąć wszelkie wątpliwości co do wypłacalności i celem dania właścicielom wkładek najwyższych gwarancyj bankowych, rząd Rzeszy **przystępuje do Dresdener-Banku jako udziałowiec z kapitałem 300 miljonów marek.** — W tym celu państwo zakupiło akcyj uprzywilejowanych tego banku za sumę 300 miljonów marek“.

—:0:—

RZĄD WĘGIERSKI DĄŻY DO POLEPSZENIA STOSUNKÓW Z FRANCJĄ.

Budapeszt, 2 sierpnia. Premjer węgierski hr. Bethlen przemawiał w parlamencie węgierskim na **temat stosunku Węgier do Włoch i Francji.** Zbijał on twierdzenie, że przyjaźń włosko-węgierska izoluje Węgry i utrudnia porozumienie z sąsiadami. Dalej twierdził hr. Bethlen, że stosunek Węgier do Włoch **nawet w najmniejszym stopniu nie utrudnia porozumienia z Francją.** Stosunki francusko-węgierskie poprawiają się zresztą z roku na rok i **w tym też kierunku zdążają wysiłki rządu węgierskiego.**

MARYNARZE ANGIELSCY W WATYKANIE.

Citta del Vaticano, 1. 8. (Telef. wł.). Wczoraj Ojciec św. przyjął grupę oficerów i marynarzy angielskiego okrętu „Royal Oak“. W przemówieniu, wygłoszonem do nich, Papież zaznaczył m. in., że i **On także jest spadkobiercą żeglarza i że Kościół jest okrętem, wprawdzie nie opancerzonym i nie najnowszego typu, ale w każdym razie okrętem, który przebył wielką drogę i który przy pomocy Bożej przebędzie jeszcze większą.**

—:0:—

Aresztowanie uczniów gimn. w Kielcach

pod zarzutem dokonania włamań.

Warszawski „Kurjer Czerwony“ i krakowski „Kurjer Ilustr.“ doniosły jako o wielkiej sensacji o wykryciu w Kielcach organizacji młodzieży gimnazjalnej, której członkowie dokonali włamań do szkoły handlowej i do gimn. im. Śniadeckich.

W gimnazjum Śniadeckich włamywacze, po rozbiciu biurek i kasetki w kancelarji dyrektora, usiłowali dostać się do lokalu, gdzie przechowuje się broń szkolnych hufców P. W. Ostatnio przygotowywano włamanie do składu broni Tomickiego przy ul. Wesołej. Dzienniki owe podają, że rzekomo dochodzenia ustaliły przynależność sprawców włamań do organizacji młodych Ob. Wielkiej Polski.

Policja dokonała licznych rewizyj i znalazła dużo materjału obciążającego. **Aresztowano 3 uczniów 7 kl. gimn. Śniadeckich w Kielcach i inż. fabryki „Granat“ w Kielcach Króla.**

Niewątpliwie w niedługim czasie władze udzielą bliższych wyjaśnień w sprawie tej afery i wtedy można **będzie wyrobić sobie o niej sąd.**

Konne mistrzostwa armji.

W ubiegły piątek zakończono w Wilnie doroczne zawody konne o mistrzostwo armji.

Do zawodów stanęły wyeliminowane zespoły po 4 jeźdźców z poszczególnych wielkich jednostek kawalerji, a mian.: z 10 p. uł., 2 p. szw., 3 i 10 p. strz. konnych.

Mistrzostwo armji zdobył zespół 3 p. strz. kon. z Wołkowyska w składzie: por. W. Totjew, por. Br. Korzon, por. Bazyli Nieczaj i por. Wiktor Zarembiński. Zespół ten zdobył pierwszą nagrodę, mając ogółem punktów karnych 721. Drugą nagrodę zespołową zdobył 4 p. uł. w Wilnie, 1139 pkt. karn.; trzecią — 10 p. uł. z Białegostoku, 1264 p. karn. Pierwszą nagrodę **indywidualną** zdobył **por. S. Juszczak** (9 p. uł. z Trembowli) 113 pkt. kar., przed rtm. Br. Kulikiem (147 p. karn., 4 p. uł. w Wilnie). Trzecim był por Nieczaj (3 p. strz. kon.) 185 p. karn. Nagrodę za najlepiej ujeżdżonego konia otrzymał por. W. Totjew.

Zwycięstwo wioślarek polskich na Tamizie

W sobotę rozegrano na Tamizie pierwsze w Anglji międzynarodowe zawody wioślarskie kobiet. Do zawodów stanęły wioślarki polskie i angielskie. Reprezentacja Polski składała się z **jedynki** (Grabicka) i **czwórki** (Kożuchowska przy sterze, przy wiosłach Honckiewiczówna, Chablewska, Straussówna, Gaszczyńska). **Bieg odbywał się na dystansie zawodów Cambridge — Oxford, to zn. na 1500 m.** Zawody rozpoczęła Grabicka przeciwko Angielce Chamberlen. Grabicka po **500 m. wysunęła się na czoło i prowadziła przed Angielką.** W pewnej chwili Angielka, **mimo ostrzeżeń sędziego, zbliżyła się zbyt ku łodzi Polki i potrąciła wiosłem wiosło Grabickiej tak silnie, że Grabicka zachwiała się na łódce i omal się nie przewróciła. Na wezwanie sędziego Grabicka, która zatrzymała się na chwilę, bieg kontynuowała i zdołała niemal dogonić Angielkę na finishu. Sędzia uwzględniając potrącenie wiosła Grabickiej i biorąc pod uwagę jej widoczną przewagę, przyznał zwycięstwo Polce, pomimo tego, że przybyła do mety jako druga.**

Następnie odbyły się zawody czwórek. Polki przybyły do mety w 4 min. 45 sek., **bijąc Angielki na przeszło dwie długości. Publiczność entuzjastycznie oklaskiwała zwycięstwo załogi polskiej. Zwycięskim wioślarkom złożył w przystani gratulacje ambasador Skirmunt.**

—o—

Polska w międzynarodowym konkursie w Cleveland.

Część kosztów pokrywa zapraszające konsorcjum.

Donosiliśmy już, że do Ameryki wyjeżdża kap. Orliński, celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lotniczych w Cleveland w st. Ohio. Polska otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w tym konkursie ze strony National Air Race Corporation. **Konkurs amerykański w tym roku po raz pierwszy będzie miał charakter międzynarodowego przeglądu okazów najnowszej produkcji lotniczej wojskowej i cywilnej.**

Kpt. Orliński zademonstruje na zawodach **myśliwski płatowiec „P. 6“,** stanowiący **chlubę polskiego przemysłu lotniczego.** Skrzynia, zawierająca płatowiec, odpłynęła do Ameryki 29 lipca na okręcie „Kościuszko“. **Kpt.** Orliński wraz z pułk. Filipowiczem, **szefem** wydziału lotnictwa cyw. w Min. Kom. **oraz** mech. Kotońskim wyjadą z Warszawy **10-go** sierpnia do Liverpoolu, a **stamtąd odpłyną na angielskim okręcie do Ameryki.**

Do udziału w konkursie zaproszonych zostało tylko pięć państw europejskich: Polska, Anglja, Francja, Włochy i Niemcy. Wspomniane konsorcjum pokrywa koszta przejazdu do Ameryki delegacji polskiej i koszta przewozu płatowca.

—o—

Posiedzenie organizacyjne lotu poł.-zach. Polski.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne w sprawie III Lotu Południowo-Zachodniej Polski i I Meetingu Lotniczego w Krakowie, **odbędzie się we wtorek dnia 4 sierpnia br. o godz. 8-mej wieczór w lokalu Aeroklubu Akademickiego** Rynek gł. 6 II. p. oficyny.

Radio.

KRAKÓW, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 Sygnał czasu hejnał; 12.10 Muzyka płyt gram.; 13.10 Kom. meteorol. z Warszawy; 14.50 Kom. gospodarczy z Warszawy; 15.25 Odczyt ze Lwowa; 15.45 Chwilka lotnicza z Warszawy; 16.15 Muzyka płyt gramofonowych; 16.45 Kom. z Warszawy; 16.50 Odczyt z Wilna. 17.15 Muzyka płyt gramofonowych; 17.35 Odczyt p. t. „Ochrona zwierząt, łowiectwo i rybołowstwo a turystyka“, wygłosi dr W. Goetel, prof. Uniw. Jag.; 18.00 Koncert z Warszawy; 19.00 Rozmaitości, Komunikaty; 19.20 Muzyka płyt gramofonow.; 19.40 Odczyt p. t. „W czem tkwi odrębne piękno muzyki polskiej“, wygł dr. J. Reiss, doc. Uniw. Jag.; 22.25 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka lekka i tan.

LWÓW, (380.7) G. 11.58 Sygnał czas. 12.10 Koncert z płyt gram. 15.10 Muzyka z płyt gramofon.; 15.25 „O architekturze kościelnej“, wygłosi prof. St. Machniewicz. 15.45 Lwowska chwila lotnicza; 16.00 Muzyka z płyt gramofon; 16.30 Audycja dla najmłodszych; 17.10 Muzyka z płyt gramofon; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Z czarownych dni“; 19.40 Muzyka z płyt gramofon.; 22.25 Progr. na dzień następny; 22.30 „Sklep z płytami“, wesoła audycja muzyczna.

Katowice, (408.7) G. 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych; 14.50 Kom. gospodarczy z Warszawy; 16.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych: 19.00 Codz. odcinek powieściowy; 19.15 Rozmaitości. 19.30 P. J. Langman: „Wędrówki po Śląsku“ (Gawędy o krajoznawstwie); 19.50 Komunikaty sportowe; 19.55 Komunikat meteorol. z Warszawy; 20.00 Pras. Dziennik Radj. z Warszawy; 22.00 Komunikat meteorol.; 23.00 Muzyka lekka.

RADJOTELEFONICZNE POŁĄCZENIE NEAPOL—WASZYNGTON.

W porcie Neapolu przeprowadzono **z pokładu** okrętu „Begenland“ **radjotelefoniczne połączenie** między Neapolem a **Waszyngtonem.** Rozmowy, prowadzone z urzędami w **Londynie** i w Waszyngtonie, **były bardzo wyraźne.**

Zwielokrotniony nauczyciel muzyki.

Przed kilku tygodniami w berlińskiej radjowej stacji doświadczalnej dokonano ciekawego i płodnego w skutki doświadczenia: za pomocą instalacji radjowej i telewizyjnej profesor muzyki udzielał ze swego pokoju, położonego na parterze, lekcji muzyki kilku klasom, znajdującym się na rozmaitych piętrach, przyczem uczniowie poszczególnych klas dokładnie widzieli nauczyciela, a ten mógł ze swego stanowiska obserwować i poprawiać uczniów.

Gdyby ten sposób nauczania miał się przyjąć w szkołach, wówczas jeden wybitny muzyk prowadziłby wyszkolenie muzyczne zamiast kilkuset profesorów. Dziesiątki tysięcy uczniów znałoby tego generalnego kierownika tylko „eterycznie“ i na odległość — z telewizyjnego odzwierciadlenia jego postawy i rysów.

WIELKIE POWODZENIE KATOLICKICH AUDYCYJ RADJOWYCH W AUSTRALJI.

„The Universe“ donosi o wielkiem powodzeniu katolickich audycyj radjowych w Australji. Założony w roku 1928 komitet, który ma czuwać nad temi audycjami, składa się z jednego księdza świeckiego, jednego jezuity, misjonarza, zakonnika ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo i jednego katolika świeckiego. Na program katolickich godzin radjowych składają się transmisje z uroczystości kościelnych, przemówienia religijne i apologetyczne, lektura wybranych urywków z czasopism i dzienników katolickich, oraz bardzo lubiane w Australji komunikaty religijne, wygłaszane przez dra Rumble'a, profesora Pisma św. i konwertytę z anglikanizmu. (KAP).

RADJO NA USŁUGACH RODZINY I DOMU.

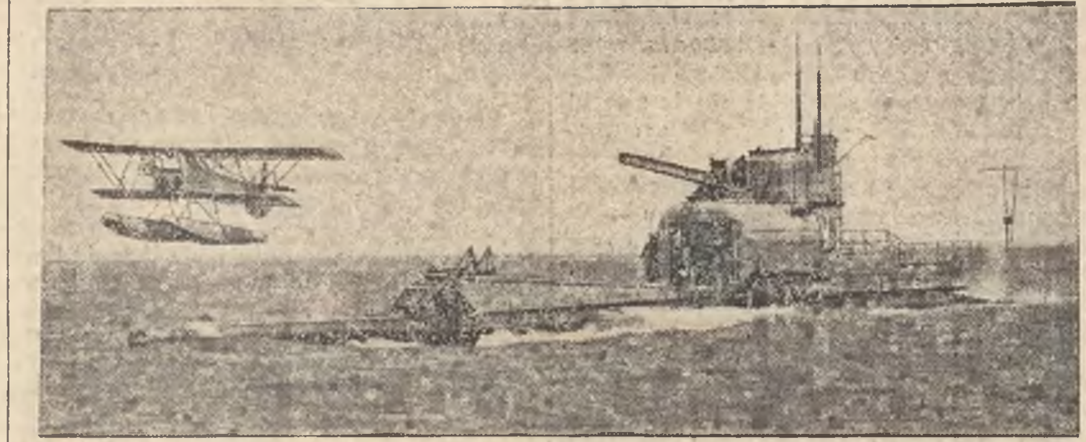
W Paryżu przyjął się ostatnio zwyczaj następujący: zamiast przyjętej dotychczas formy umieszczania zawiadomień w pismach, informują obecnie zainteresowani swoich przyjaciół i znajomych przez radjo o zaręczynach, ślubach, narodzinach i t. p. faktach, dotyczących życia rodzinnego.

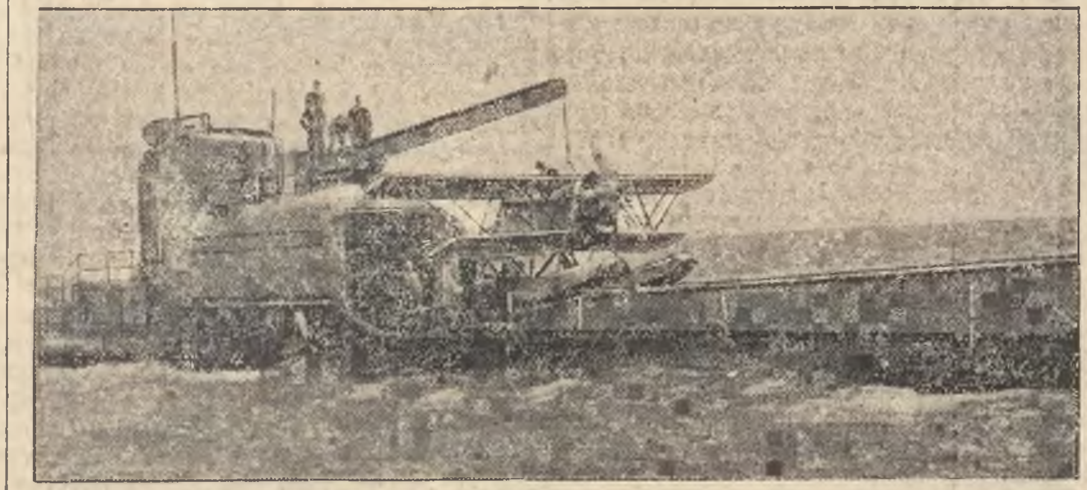
„W Tour de France“



największym biegu kolarskim na świecie zwyciężył — jak już donosiliśmy — Francuz Magne.

Najgroźniejsza jednostka morska.





— to łódź podwodna, wyposażona w samolot. W wojennym porcie angielskim Gosport zbudowano w ostatnich czasach taką łódź podwodną. Mieści ona w swem wnętrzu samolot, który może być zmontowany w przeciągu 6 minut poczem następuje start przy pomocy katapulty. Górne zdjęcie przedstawia samolot po „wystrzeleniu“, dolne zaś przygotowania do startu.

Elewatory w nowej kampanji zbożowej

Dwie komisje rzeczoznawców, powołane do życia przez ministerstwo rolnictwa, kolejno w latach 1927 i 1931, zajęły zgodne stanowisko, że dla usprawnienia handlu zbożowego i należytej organizacji krajowego młynarstwa, sprawa budowy elewatorów i śpichrzów zbożowych, posiada pierwszorzędne znaczenie. Projekt złożony przez pierwszą komisję przewidywał budowę trzech typów elewatorów: rolniczych, które miały służyć przedewszystkiem do magazynowania i komisowej sprzedaży zboża, producentów rolnych; dalej elewatorów standaryzacyjnych, przeznaczonych do regulowania obrotu wewnętrznego i do uszlachetniania zboża eksportowanego, budowane na szlakach eksportowych; — trzeci typ wkońcu stanowić miały elewatory eksportowe, przyczem komisja podkreśliła szczególnie, konieczność i ważność budowy elewatora przeładunkowego w Gdyni.

Realnym efektem prac komisji było podjęcie przez Bank Polski, za pośrednictwem utworzonego przedsiębiorstwa: „Elewatory Zbożowe w Polsce“, budowy 4 elewatorów w Kutnie, Kruszwicy, Ostrowcu i Sokalu. Pierwsze dwa pojemności 2000 tonn, drugie 1000 tonn. Żaden jednak z powyższych elewatorów nie będzie niestety mógł być uruchomiony w obecnym roku gospodarczym. Rolnictwo korzystać więc będzie mogło tylko z elewatora w Lublinie, przekazanego przez wojskowość Państwowym Zakładom Zbożowym, który, mimo zasadniczej pojemności 28.000 tonn, uruchomiony jest tylko na 12.000 tonn. Szkoda więc, że zamiast wykończenia pojemności elewatora lubelskiego, celem wykorzystania całej jego pojemności, budowano nowe elewatory. Czynny będzie również mały elewator o pojem. 300 tonn, wybudowany przez sejmik powiatowy w Makowie Mazow. Z powyższych danych wynika, że sprawa budowy elewatorów postępuje bardzo powoli naprzód. Powołana w bież. roku druga komisja orzekła, iż ze względu na obecną sytuację gospodarczą i finansową, skarb państwa nie może angażować się więcej w budowę nowych elewatorów wewnątrz kraju. Natomiast sprawę budowy elewatora w Gdyni, uznała komisja za nader pilną, zalecając dopuszczenie do jego budowy i eksploatacji kapitału prywatnego, w razie braku w tym kierunku inicjatywy ze strony państwa. Projekt komisji ma być przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego ministrów, względnie Rady Ministrów w ciągu najbliższych miesięcy.

Zależnie od decyzji, jaką wówczas rząd poweźmie, będą rozpatrzone oferty, złożone przez firmy krajowe i zagraniczne, które w sprawie budowy elewatora gdyńskiego okazują duże zainteresowanie.

——ooo——

Teatr.

MOISSI ZAKŁADA TEATR NIEMIECKI W NOWYM JORKU.

Od 1 listopada liczba teatrów nowojorskich pomnoży się o niemiecki. Powstanie on na Broadway, założony przez „German Drama Guild“. Kierunek obejmie Aleksander Moissi, do personalu mają wejść: Albert Bassermann, Arnolf Korff, Max Adalbert i in. W repertuarze będą znajdowały się sztuki klasyczne, dalej Ibsen, Schnitzler, Hoffmanthal, Hauptmann, a z dzieł współczesnych m. in. „Przestępcy“ Brucknera, „Pożar w operze“ Kaisera i „Królestwo Boże w Czechach“ Fr. Werfla.

Dr. Peltzer



biegacz niemiecki.

ANDZIA O CHAPLINIE.

Czuły ojciec zabrał grzeczną swą córeczkę Andzię na film Chaplina. Po skończonem przedstawieniu mała Andzia pyta:

— Tatusiu! Czy Chaplin też przyjdzie do nieba, gdy umrze?

— Ależ naturalnie! — odpowiada zdziwiony tatuś.

— O rety, to się Bozia ale uśmieje! — zauważa Andzia.

ANTONI MARCZYŃSKI. 68

„Gaz 303“

Rafał Królik reflektował z przymusu na udział w owej wyprawie, nie zwłócząc, kropnął sążnisty list do Szafrana z prośbą, by „drogi Balciu poruszył wszelkie sprężyny“, aliści Związek Dziennikarzy w Warszawie rozstrzygnął inaczej i pewnego dnia dowiedział się Rafał, że przybył do Cannes niejaki pan Serafin Bobak, ażeby reprezentować Polskę w kosmopolitycznej grupie sprawozdawców, których miał Rusanow zabrać z sobą. Mały frant był w gruncie rzeczy zadowolony z takiego obrotu rzeczy, przenosząc pobyt na cudnej Rivierze i gościnę u sympatycznego sir Jamesa nad niezbyt bezpieczną i męczącą podróż po Bolszewji, ale oficjalnie zmartwił się i pospieszył natychmiast do Solarskiego.

Solarskiego odratowano z łatwością owej pamiętnej nocy, kiedy „Putyfara“ wywołała u rzekomego „monsieur Lapin“ śmiertelne poty i nagłe zamiłowanie do akrobatycznych ewolucyj. Po odzyskaniu przytomności porucznik zeznał wobec komisarza policji, że wypadek spowodowała jego własna nieostrożność:

— Mniej więcej o czwartej popołudniu — opowiadał wówczas — zamierzając się wykąpać, wszedłem do łazienki, otworzyłem gaz, ale spostrzegłem, że nie mam przy sobie zapałek, wobec czego wróciłem do sypialni, aby ich tam poszukać i najwidoczniej zapomniałem zakręcić kurek od gazu. Tu okazało się, że ostatnie pudełko zapałek jest puste. Najprostszą rzeczą było zadzwonić na służącego, aby mi przygotował wannę, albo przyniósł paczkę zapałek, lecz... jakoś odechciało mi się tej kąpieli, ległem na łóżku i zasnąłem momentalnie. Ostatniej nocy nie zmrużyłem oka, byłem przeraźliwie śpiący, chodziłem drzemiąc niemal, nic tedy dziwnego, że mogłem zapomnieć o zakręceniu kurka.

Tak zeznał. Kiedy jednak nazajutrz znalazł się w swym pokoju sam na sam z Rafałem, poprosił go, aby mu podał z szafy popielate ubranie, które nosił tu stale, jako że było najlżejsze. Osłabłą ręką poklepał kieszeń marynarki i ku zdumieniu Rafała rozległ się dobrze znajomy chrzęst i chrobot.

— Więc miał pan zapałki! — zawołał. — Czy pan o tem wczoraj zapomniał, poruczniku?

— Najlepszy dowód, że nie, skoro mogę panu wskazać „adres“ kilku dalszych pudełek, — uśmiechnął się blado; — proszę naprzykład otworzyć szufladę.

— A zatem, — wybuchnął Rafał: — miałem rację, to nie był wypadek, ale zamach na pana, całkiem ordynarny zamach!

— Pssst! — syknął Solarski, wskazując wzrokiem drzwi, — mówmy ciszej.

— Zaś pańskie zeznania były od „a“ do „zet“ zbujane, co?

— Niezupełnie. Prawdą jest, że poprzedniej nocy nie kładłem się wogóle, prawdą jest również, że chciałem się zdrzemnąć popołudniu. No, i musiałem spać twardo, jak kamień, skoro nie słyszałem, że ktoś tu się kręcił. Podumajmy teraz na temat, którędy ten pasażer wlazł. Przez balkon? Hm, nieprawdopodobne, bo za dnia spostrzeżonoby go natychmiast. Więc z kurytarza!... Nie sądzę jednak, aby miał mordercze zamiary już wtedy, gdy tu wkraczał, inaczej byłby wybrał jakieś pewniejsze narzędzie zbrodni, choćby sztylet. Sądzę raczej, że zajrzał tu z ciekawości, czy nie znajdzie jakich zapisków, listu, notatek, zobaczył, że śpię, a uchylone drzwi od łazienki podsunęły mu myśl...

— ...zagazowania tej ubikacji, — dokończył Rafał, — był to w każdym razie obwieś dobrze znający teren, bo bez tego skądżeby się domyślił, że tutaj łazienki są gazowe? Wartoby przejrzeć listę gości hotelowych.

— Uczynię to, skoro tylko będę mógł się pozbierać, chwilowo jestem djabelnie osłabiony... A teraz, niechże mi pan opowie coś o swoich przyżyciach, drogi panie Rafale. List, jaki wysłałem do pana do Paryża, wrócił. Wiera, opowiadając o domownikach, wspomniała mi niedawno temu, że jednym z jej sąsiadów jest „monsieur Lapin“. Ucieszyłem się szczerze, próbowałem się z panem skomunikować, lecz napróżno; nigdzie się pan nie pokazywał.

— Pracowałem intensywnie, — wtrącił Rafał z głębokiem przekonaniem.

— Byłem pewny, że tak jest, nie chciałem przeszkadzać i zaniechałem dalszych prób: sądziłem, że pragnie pan zachować swobodę działania... No... i muszę przyznać, iż jestem pełen podziwu! Odszukać Rusanowa, zamieszkać pod tym samym dachem, zaprzyjaźnić się z tym tajemniczym profesorem,... no, daruje pan ale tego by nawet Sherlok Holmes nie dokonał! Oczywiście nie przemilczę tego w raporcie, który wyślę znowu w tych dniach... Albo i moje ocalenie. Zachodziłem nieraz w głowę, dlaczego mnie pan dyskretnie nie odwiedzi, gdyż nie wątpiłem, że zna pan mój adres...

— No, oczywiście, — przerwał z ożywieniem; właśnie w tym celu wynająłem pokój dokładnie nad pańskim pokojem.

— No i złożył mi pan wizytę w najbardziej pożądanym momencie, drogi zbawco. Jestem pańskim dłużnikiem aż do śmierci!... Nagadałem się, teraz na pana kolej — dokończył z widocznym wysiłkiem.

Rafał nie dawał się prosić w takich wypadkach i z jego wymownych ust trysnęła kaskada... łgarstw tak niewiarygodnych, że sam robił małe przerwy i pytał skromnie: — Nieprawdopodobne, co? A jednak, poruczniku... — Na jego szczęście pamięć Solarskiego szwankowała trochę po wczorajszym wypadku, zaś resztę łagodził pryzmat, przez jaki porucznik spoglądał obecnie na małego detektywa... pryzmat uwielbienia i wdzięczności dla zbawcy.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.